

Rejestracja "anglików" możliwa - jak reagują ubezpieczyciele?

Opublikował Witold Hańczka dn. 27 Sierpnia 2015r. o godz. 09:08

Zdecydowana większość towarzystw ubezpieczeniowych w Polsce oferuje już możliwość wykupienia polisy OC na pojazdy z kierownicą po prawej stronie. Ceny są bardzo zróżnicowane. Ubezpieczyciele zdają się czekać czy statystyka wykaże rzeczywistą szkodowość "anglików" w polskich warunkach drogowych.

Od soboty, 15 sierpnia 2015 roku, pojazdy przystosowane do ruchu lewostronnego mogą przejść badanie w stacji kontroli pojazdów, a potem uzyskać dowód rejestracyjny. Ostatnim warunkiem dopuszczenia do ruchu jest obowiązkowe ubezpieczenie OC.



- „Przed 21 kwietnia br., zanim pojawiło się rozporządzenie Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, wszystkie towarzystwa ubezpieczeniowe na rynku nie chciały nawet słyszeć o ubezpieczaniu aut sprowadzanych z Wielkiej Brytanii i Irlandii. W tym momencie każde towarzystwo wprowadziło indywidualną politykę cenową. W porównaniu do pojazdów z kierownicą po lewej stronie, stawki są wyższe nawet o 300 proc., ale są towarzystwa, które nie przewidują zwyżek.” - tłumaczy Grzegorz Wróblewski, ekspert CUK Ubezpieczenia.

Eksperci CUK zebrali szczegółowe informacje od towarzystw wprowadzających obecnie ubezpieczenia dla „anglików”. Ubezpieczając pojazd Vauxhall Insignia Hatchback z 2008r, z silnikiem 1.8, brytyjskiego odpowiednika Opla – w opcji z kierownicą z lewej i z prawej strony, polscy kierowcy muszą liczyć się zarówno ze zwyczajami jak i kalkulacjami bazującymi na indywidualnej ocenie towarzystwa. Aby lepiej zobrazować różnice w cenach polis, multiagencja CUK porównała oferty 4 ubezpieczycieli prezentujących różne podejście do ubezpieczenia pojazdów z kierownicą po prawej stronie.

Unia ubezpiecza takie auto tylko gdy posiada ważne polskie badanie techniczne. W ubezpieczeniu rocznym użytkowanie określone jest jako pojazd wykorzystywany do celów specjalnych, co wiąże się ze zwyczajną składką sięgającą nawet do 300 proc. Przykładowo za ubezpieczenie Insignii kierowcy zapłacą w Gdańsku, aż 2369 zł.

Gothaer posiada w swojej ofercie całoroczne ubezpieczenie dla „anglika”, a za polisę Insignii z kierownicą po prawej stronie kierowcy zapłacą w Warszawie, aż 2036 zł, czyli 200 proc. więcej.

Compensa zwraca uwagę na dane pojazdu. Na cenę polisy wpływa fakt, że pojazd został sprowadzony i z której strony jest kierownica. Ubezpieczenie zawierane jest na 12 miesięcy. Właściciel Vauxhall'a Insignii zapłaci tu składkę o 99 proc. wyższą.

W **Warcie** natomiast „angliki” traktowane są tak samo jak samochody produkowane na ruch prawostronny - bez zwyżki, więc kierowcy w obu przypadkach zapłacą tyle samo.

W **AXA Direct** ubezpieczenie obowiązkowe zarejestrowanych w Polsce „anglików” jest kalkulowane z dużą zwyżką. Składki wyliczane są indywidualnie i odstają ceną od konkurencji. **Proama** wystawia polisy na „angliki” tylko po kalkulacji poddanej indywidualnej ocenie. Natomiast w **Hestii** polisy na samochody z kierownicą po prawej stronie są automatycznie trzykrotnie droższe. **PZU SA** nie ma

żadnych szczególnych wytycznych. W ramach swojej oferty stosuje zwyczaję składki w wysokości 50% (zwyczajka dotyczy wszystkich ryzyk - nie tylko OC). **Aviva** i **Allianz** podobnie jak **Warta**, nie stosują zwyczajek na OC dla pojazdów z kierownicą po prawej stronie - wszystkie samochody zarejestrowane w Polsce są traktowane przez te towarzystwa jednakowo.

- „Bez wątpienia czynnikami wpływającymi na decyzje cenowe ubezpieczycieli są potencjalnie wyższe koszty napraw, niższa wartość rynkowa pojazdu oraz większe prawdopodobieństwo wystąpienia szkody. Obecnie nie ma szansy na obniżenie cen składek. Gdy statystyka wykaże rzeczywistą szkodowość „anglików”, dopiero wtedy ubezpieczyciele będą mieli uzasadnienie do ponownego rozpatrzenia polityki cenowej.” - dodaje Wróblewski.